



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 24-59-59

KURIER POLSKI

00-018 Warszawa, ul. Hibnera 11

wydanie

- 1 2 0 - 2 2 -06-81

Nr

z dn.

665 Dramat Salieriego i Mozarta od wtorku na scenie Teatru Na Woli

Czy Łomnicki otrul Polańskiego?

W atmosferze sensacji, w obecności kilkudziesięciu fotoreporterów, kamer telewizji polskiej i francuskiej, rozpoczęła się w niedzielę, 21 bm., wieczorem próba generalna „Amadeusza” Petera Shaffera w Teatrze Na Woli w Warszawie. Sensację tę wzbudził, oczywiście, Roman Polański.

W TNW — o czym już donosiliśmy — występuje on w podwójnej roli: reżysera oraz odtwórcy jednej z dwóch głównych postaci — Mozarta. Sztuka będąca polską prapremierą wchodzi na afisz w najbliższy wtorek, 23 czerwca.

W godzinach popołudniowych Polański przeprowadził próbę techniczną, po czym zaprosił na... widownię cały zespół, by udzielić ostatnich wskazówek i omówić II akt, od którego miała się rozpocząć próba generalna. Był to prawdziwy raj dla fotoreporterów! Polański — niezwykle ekspresyjny w gestach, ruchliwy — sam na pustej scenie, analizujący i odgrywający poszczególne fragmenty sztuki, prezentujący aktorom co kłopotliwsze „wejścia” i „zejścia”. Już samo w sobie było znakomitą

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Cały zespół zgromadzony na widowni słucha ostatnich wskazówek reżysera



Roman Polański na generalnej próbie „Amadeusza” tylko w roli reżysera
Fot. W. HANUSZ

Czy Łomnicki otrul Polańskiego?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

spektaklem, choć właściwa generalna jeszcze się nie rozpoczęła.

„Amadeusz” jest sztuką nie tyle o genialnym (przy tym srośnym i aroganckim) Mozarcie, ile o współczesnym mu wioskim kompozytorze i kapelmistrzu cesarskim Antonio Salierim, podejrzanym o otrucie największego z Amadeuszów. Rzecz dzieje się w 30 lat po śmierci Mozarta, a stary Salieri przywołuje wspomnienia lat młodości. Na pytanie, otrul czy nie, usiłują odpowiedzieć od prawie 200 lat historycy i biografowie obu artystów. Jakże stanowisko zajął w tym sporze autor „Amadeusza” — nie wypada zdradzać przed premierą. A zresztą i tak „Amadeusza” przyjdzie obejrzeć cała Warszawa, choć... nie będzie to łatwe. Już dziś bilety są wykupione bądź zamówione na najbliższe dwa miesiące. I nic w tym dziwnego, skoro Peter Shaffer — autor „Czarnej komedii” i „Equusa” od lat cieszy się powodzeniem u polskiej publiczności. A do tego Polański...

W roli głównej — Salieriego występuje w tym przedstawieniu Tadeusz Łomnicki; Mozarta — na zmianę z Romanem Polańskim gra Ryszard Dreger, Konstancja, żona Amadeusza — Iwona Giełbicka, cesarza Józefa — Jan Matyjaszkiewicz, van Swieten — Józef Fryźlewicz, von Stracka — Przemysław Zieliński, Orsiniego — Zygmunt Maciejewski. Muzykę zapewnił sam Mozart. Scenografia jest dziełem Lidii i Jerzego Skarżyńskich. (zew)